Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Czy jeden człowiek może coś zmienić? Czy dla jednego człowieka warto się starać? Czy obecność jednego człowieka więcej czy mniej ma znaczenie, może zmienić świat, ludzi? Gdyby tak nie było to nikt by nic nie robił. Jednak dzieje się, człowiek czuje, że może odkrywać, tworzyć, zmieniać, wpływać na otaczający go świat i wydarzenia. Wpływać na otoczenie, ale poprzez pracę nad sobą. Wszystko, co mogę zrobić dla drugiego człowieka i dla świata to zmienić siebie. Często słyszę: ja się taki urodziłem, ja już taki jestem. Jednak to nieprawda, dziś jestem taki, a jutro mogę być inny, lepszy. Dziennikarz, który kiedyś zapytał św. Teresę z Kalkuty, co należy zrobić aby świat stał się lepszy, usłyszał taką odpowiedź: „Pan zmieni siebie, ja siebie, i świat stanie się lepszy." Człowiek jest istotą transcendentną, która jako jedyne stworzenie na ziemi ma możność przekraczania siebie, poszerzania swoich możliwości już w porządku naturalnym, a tym bardziej we współpracy z łaską Bożą. Rzeczywiście, jeden człowiek to niewiele, jednak w rękach Boga to bardzo dużo. Może on zmienić świat, a raczej Bóg przez niego. Gdy jedna osoba zmienia się na lepsze, zdrowieje jeden z członków mistycznego Ciała Chrystusa, wtedy cały Kościół się wzmacnia. Podobnie, gdy człowiek wyleczy jedną chorą nogę, cały organizm korzysta na tym i poprawia się jego ogólne funkcjonowanie. Dlatego nigdy nie wiem jak bardzo pozytywnie moja zmiana wpłynęła na historię Bożego planu zbawienia świata, ile dobra Bóg rozlał na innych przez moje serce, nawet wtedy, gdy w swoim środowisku nie dostrzegam wielkich zmian. A przykładów takich pojedynczych osób, można szukać od samego początku, aż do dzisiejszego dnia. Zaczynając od Abrahama, poprzez Jakuba, Mojżesza, Dawida, Salomona, Eliasza i wielu innych proroków Starego Testamentu. Nie sposób nie wspomnieć o Maryi, przez którą Jezus mógł przyjść na świat. Dalej, po przyjściu Jezusa Chrystusa Apostołowie, w tym św. Paweł, św. Piotr, na którym to Bóg zbudował Swój Kościół. I wielu, wielu świętych, przez których Bóg działał i błogosławił światu. Zmierzając do naszych czasów, każdy pamięta św. Jana Pawła II, który pociągał, inspirował tłumy, przybliżał ich do Boga i nadal to robi. Te same słowa można powiedzieć o św. Maksymilianie: Jeden człowiek, a pociągnął za sobą miliony, przez niego wielu ludzi pokochało Jezusa i Niepokalaną. Zapewne i dziś, w swoim otoczeniu możemy wskazać takie osoby, często niedostrzegane, słabe, na przykład starszą babcie, którą nie wiedzieć czemu wszyscy kochają. Bóg wybiera sobie takie narzędzia, najczęściej te słabe, aby w słabości objawiła się Jego moc, by pociągać ludzi do siebie.

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.RycerstwoNiepokalanej.pl **e-mail: miharmeze@gmail.com** o. Arkadiusz **608 191 158**

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

GRUDZIEŃ 2022

NIEPOKALANE POCZĘCIE – WEZWANIEM DO ŚWIĘTOŚCI

Intencja modlitewna na grudzień:

Abyśmy za wzorem św. Maksymiliana radowali się Niepokalanym Poczęciem i stawali się dla świata znakiem rycerskiego powołania do świętości.

Pismo Święte:

Mt 5, 13-16

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment homilii na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8.12.2005 r.

Teraz jednak musimy postawić sobie pytanie: co znaczy «Maryja Niepokalana»? Czy ten tytuł coś nam mówi? [...] W pozdrowieniu anielskim przewijają się wątki ze Starego Testamentu, zwłaszcza słowa proroka Sofoniasza. Pokazuje ono, że Maryja, skromna niewiasta z prowincjonalnego miasteczka, wywodząca się z rodu kapłańskiego i nosząca w sobie wielkie dziedzictwo kapłańskie Izraela, jest «świętą resztą» Izraela, do której odwoływali się prorocy we wszystkich okresach trudnych i mrocznych. W Niej jest prawdziwy Syjon — czysty, żywy przybytek Boga. W Niej mieszka Pan, w Niej znajduje miejsce swego odpoczynku. Ona jest żywym domem Boga, który nie mieszka w budowlach z kamienia, ale w sercu człowieka żyjącego. Ona jest latoroślą, która pośród zimowej, ciemnej nocy dziejów wyrasta z obalonego pnia Dawida. W Niej spełniają się słowa Psalmu: «Ziemia wydała swój owoc» (67 [66], 7). Ona jest pędem, z którego wyrasta drzewo odkupienia i odkupionych. Bóg nie przegrał —

jak mogło się wydawać już na początku dziejów Adama i Ewy albo w czasach niewoli babilońskiej, czy też jak znów się zdawało w czasach Maryi, kiedy Izrael stał się narodem pozbawionym znaczenia, żyjącym na ziemi zajętej przez okupanta, i mało było znaków pozwalających dostrzec jego świętość. Bóg nie przegrał. W ubóstwie nazaretańskiego domu żyje święty Izrael, jego czysta «reszta». Bóg zbawił i zbawia swój lud. Z obalonego pnia znów promieniuje blask jego dziejów, stając się nową, żywą mocą, która przenika świat i nadaje mu kierunek. Maryja jest świętym Izraelem; mówi «tak» Panu, oddaje się całkowicie do Jego dyspozycji i staje się przez to żywą świątynią Boga. [...] W tym świątecznym dniu pragniemy dziękować Panu za wielki znak Jego dobroci, jaki dał nam w Maryi, swojej Matce i Matce Kościoła. Prośmy Go, aby postawił Maryję na naszej drodze jako światło, które pomaga nam samym stawać się światłem i nieść to światło przez noce dziejów. Amen.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragmenty konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. Najlepsze nabożeństwo do Niepokalanej – to oddanie się Jej [6], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Myśmy wszyscy do świętości powołani, bo po to nas Bóg do Zakonu sprowadził. Kto by inaczej sądził, ten byłby pyszałkiem: mówiłby „nie mogę stać się świętym", przypisując tym samym sobie samemu to, co może... Pokorny sługa Boży inaczej mówi: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia [Flp 4,13] – przez Niepokalaną!". Świętym zostaje się niezależnie od obowiązku, jaki się wykonuje: skrobanie ziemniaków, pranie bielizny – równie dopomaga do uświęcenia się, jak dajmy na to wyjazd na misje do Japonii. I pożytek dla misjonarzy z tych najniższych posług wielki: niejedno nawrócenie może być owocem nie tyle pracy misyjnej, ile uczynków najzwyklejszych, spełnionych w dobrej intencji, starannie, w polskim Niepokalanowie... Najlepsze nabożeństwo do Niepokalanej to nie odmawianie wielu pacierzy, ale prosty stosunek dziecka do Matki. [...] Wtedy nic Wam nie będzie zbyt ciężkie... Wola Niepokalanej – to posłuszeństwo. Niepokalana bowiem pragnie zawsze tego, co Bóg, a Bóg chce, abyśmy przełożonych słuchali, gdyż sam powiedział: „Kto was słucha, Mnie słucha" (Łk 10,16). Doświadczycie kiedyś sami, jak na posłuszeństwie zawsze dobrze się wychodzi i jak w rozkazach przełożonych uwidacznia się plan... Ufajcie Niepokalanej bez granic, a sobie nic zupełnie... Wtedy wiele będziecie potrafili dla chwały Bożej zdziałać: wiele już tu na ziemi, a jeszcze więcej w niebie, gdzie nie potrzeba się już jedną ręką trzymać, by samemu nie upaść, lecz obydwie ręce można wyciągnąć ku ludziom... Jak bym się cieszył, gdybym po latach, zajechawszy tu do polskiego Niepokalanowa, zastał tych wszystkich, których teraz widzę, i wielu innych jeszcze – a wszystkich bez wyjątku oddanych Niepokalanej bez zastrzeżeń, bez granic!...

Wyjaśnienie tekstów

Intencję na ten miesiąc doskonale rozwija także cel MI: „Celem MI jest **jak największa chwała Boża** przez nawrócenie wszystkich, aby **z pomocą Matki Bożej** Niepokalanej doszli jak najprędzej do uznania Boga i Jego prawa oraz do jedności z Kościołem i **przez uświęcenie wszystkich i każdego z osobna na podobieństwo Niepokalanej**".

Rozważanie

Żyjemy w takim momencie dziejów Kościoła i świata, w którym świadectwo życia i wiary Rycerzy Niepokalanej jest bardzo potrzebne. W tym celu o. Maksymilian powołał Rycerstwo i przygotowywał je do tego zadania już przeszło wiek temu. Po 100 latach jego wskazania, wizje i pragnienia — zawsze zgodne z wolą Niepokalanej — nadal są aktualne.

Pytania:

1) Dlaczego Pan Jezus polecił, by Kościół był czytelnym znakiem: *solą dla ziemi* i *światłem świata*? Co symbolizują te dwie rzeczywistości, co oznaczają dla nas w praktyce?
2) Co o Maryi i Niepokalanym Poczęciu mówi papież Benedykt? Jak możemy odnieść słowa Ojca Świętego do dzisiejszych czasów, do sytuacji Kościoła i świata? Jakie zadania stawia ten tekst przed nami?
3) W jaki sposób według św. Maksymiliana możemy stawać się *dla świata znakiem powołania do świętości*? Jak możemy to powołanie realizować?
4) O jakim swoim pragnieniu mówi w tekście o. Kolbe? W jaki sposób my dzisiaj możemy je wypełniać? Co jest – w odniesieniu do wszystkich powyższych tekstów – celem Rycerstwa i mojego bycia Rycerzem?